

**Spotkanie z mieszkańcami Miasta Ełku i Gminy Ełk
w siedzibie PGO „Eko-MAZURY” Sp. z o.o.
(19 sierpnia 2024 r.)**

Gospodarz i organizator spotkania:

Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” w Ełku

Uczestnicy spotkania
Anna Wojciechowska Poseł na Sejm RP
Artur Urbański Zastępca Prezydenta Miasta Ełku
Bożena Wołyniec Zastępca Wójta Gminy Ełk
Dariusz Wasilewski Przewodniczący Zarządu ZMGK
dr Rafał Lewicki Ekspert ds. gospodarki odpadami i zarządzania składowiskami
Bartosz Detkiewicz Prezes PGO „Eko-MAZURY” Sp. z o.o.
Marta Dąbrowska
Agata Tydman
Katarzyna Kunda
Tomasz Kłoczko Przedstawiciele mieszkańców
Andrzej Hasulak Radny Rady Miasta Ełku
Ireneusz Dzienisiewicz Radny Rady Miasta Ełku
Pracownik PGO „Eko-MAZURY” Sp. z o.o.
Pracownik Urzędu Miasta Ełku
Pracownik Urzędu Gminy Ełku
Przedstawiciele mediów

Obecni na spotkaniu Radni Rady Miasta Ełku i Przedstawiciele mieszkańców wręczyli Przewodniczącemu Zarządu ZMGK szczegółową listę pytań dotyczącą przede wszystkim „strumienia zewnętrznego”. Datę przygotowania odpowiedzi ustalono na 29 sierpnia 2024 r.

Organizator i gospodarz spotkania podkreślił, że celem spotkania była dyskusja merytoryczna, skupiona na rzeczywistym problemie związanym z uciążliwościami odorowymi.

Radny Rady Miasta Ełku wyraził wątpliwość odnośnie skuteczności działania instytucji publicznych, wskazując na utratę zaufania do tych instytucji. Wyraził opinie, że aby rozwiązać problem konieczne jest poznanie przyczyny i motywów działania, które spowodowały obecną sytuację.

Uczestnicy spotkania wyrazili nadzieję, że rozwiązanie problemu jest możliwe przy pomocy dostępnych rozwiązań technologicznych i konieczne jest wysłuchanie Eksperta. Przewodniczący zachęcił do skorzystania z obecności Eksperta i jego wiedzy.

Obecni Radni Rady Miasta oraz Przedstawiciele mieszkańców wyrazili oczekiwanie by spotkania odbywały się w Urzędzie Miasta Ełku, wskazując to wymaganie jako ważny postulat.

Pierwsze z pytań dotyczyło kurtyny antyodorowej (Przedstawiciel mieszkańców) i jej skuteczności, oraz czy pieniądze, które zostały wydane, zostały wydane właściwie a nie wyrzucone w błoto.

Ekspert wyjaśnił, że nie można określić procentowej skuteczności kurtyny. Jej skuteczność zależna jest m.in. od czynników atmosferycznych. Kurtyna działa maskująco, neutralizując zapachy. Zapewnił, że jest to rozwiązanie standardowo stosowane w walce z odorami. Urządzenie to działa na wielu składowiskach i nie ma innych urządzeń w zakresie maskowania odorów.

Wskazał, że w Polsce nie ma prawa odorowego. Przeprowadził wizję lokalną i przeanalizował dokumenty dostarczone przez PGO „Eko-MAZURY” Sp. z o.o. Wizja lokalna oparta jest na faktach, na przeprowadzonych przez Eksperta pomiarach i ocenie zarówno ilości jak i składu gazu. Wskazał na już podjęte działania takie jak uszczelnienie pokrywy składowiska i przesyпки oraz instalację pochodni pasywnych – jako próba odgazowania.

Ekspert, objaśnił następnie jakie działania podejmuje spółka aby aktywnie przeciwdziałać odorowi:

Inwestycje są realizowane etapowo:

- najpierw zainstalowano doraźną instalację biernego odgazowania - która już działa,
- następnie zostanie zamontowana instalacja czynna, która stopniowo, w miarę możliwości praktycznych połączy wszystkie 16 studni odgazowujących na składowisku - trwają przygotowania do realizacji. Instalacja wyposażona jest w „ssawę”, która podobnie jak odkurzacz „wysysa gaz” i odprowadza do miejsca w którym będzie bezpiecznie spalany. Produkty spalania gazu nie są uciążliwe jeśli chodzi o odory.

Ekspert wyjaśnił, że inwestycja w czynną instalację odgazowującą, jest zasadna w sytuacji odpowiedniej ilości gazu - wyniki monitoringu składowiska prowadzonego przez akredytowane laboratorium i uprawnione do tego instytucje, do chwili obecnej NIE WYKAZYWAŁY konieczności budowania takiej instalacji – jak pochodnie czy aktywne systemy odgazowania. Podkreślił także, że uciążliwości odorowe nie ustąpią natychmiast po zakończeniu instalacji. Produkcja gazu na składowisku to proces ciągły i wymaga dużego rozumienia zachodzących procesów, znajomości składowiska i wielotygodniowej pracy nad wyregulowaniem systemu.

Podkreślił jednak, że monitoring wykonywany przez jednostki akredytowane, które zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie składowisk odpadów badają metan, dwutlenek węgla i tlen, pozostawia wiele do życzenia. Próbował to usystematyzować i doprecyzować podczas konsultacji przy zmianie w/w rozporządzenia w roku 2013 i wysłał swoje uwagi do Ministerstwa, jednak nie dostał nawet na nie odpowiedzi. Dlatego zwykle interpretacja tych wyników wskazuje, że nie ma konieczności podejmowania żadnych dodatkowych inwestycji. Jednak uciążliwości odorowe występują. Wobec tego, to jak postępuje zarządzający składowiskiem pozostaje jak najbardziej zgodnie z prawem.

Jednak badania przeprowadzone na składowisku wskazują dużą ilość produkowanego przez składowisko gazu. Ponadto Ekspert wskazał na niefortunne położenie składowiska - na wzgórzu, powyżej miasta oraz jeziora – taka topografia nie ułatwia walki z odorami.

Składowisko jest żywym organizmem. Tak długo jak pozostaje suche, tak długo procesy chemiczne i biochemiczne nie sprawiają problemów odorowych. Jednak opady ubiegłego i tego roku zaktywizowało te procesy.

Pionowe studnie odgazowujące, zaprojektowane na składowisku nie są najlepszym rozwiązaniem. Po pierwszej wizycie przygotowano serię zaleceń, które zostały w znacznej części zrealizowane.

Ekspert wyjaśnił także:

- Proces regulacji i optymalizacji czynnej instalacji odgazowującej wymaga uważnej analizy jej pracy i czasu, dlatego uciążliwości nie ustąpią natychmiast po realizacji inwestycji
- Składowisko komunalne jest prowadzone i zarządzane zgodnie z prawem i wszelkimi pozwoleniami
- Obecna sytuacja odorowa jest wynikiem kilku czynników – w tym warunków pogodowych, wieku i dojrzałości składowiska.

„Czy i jaka jest korelacja? Czy zaleciłby Pan więcej śmieci czy mniej śmieci?”

Pierwsza korelacja jest prosta – im więcej śmieci na składowisku tym więcej gazu. Odnośnie zaleceń Ekspert wskazał, że:

- Im więcej odpadów tym więcej jest produkowane gazu
- Im więcej gazu tym lepiej/łatwiej go utylizować i nim zarządzać
- Jest jeszcze czynnik ekonomiczny: jeśli ograniczymy przyjmowanie odpadów tym mniej środków będzie na utrzymanie instalacji odgazowującej.
- Jeśli ilość odpadów zostanie zmniejszona, tym więcej pracy wymaga utylizacja tego gazu

Wobec powyższego zatrzymanie strumienia odpadów byłoby nierozsądnym podejściem. Należy pamiętać, że składowisko otrzymało pozwolenie zintegrowane, w ramach którego działa i przyjmuje odpady. Wskazano także w trakcie dyskusji, że kwatery w Siedliskach została zaprojektowana na 30 lat. Od roku 2030 wchodzi ograniczenie składowania odpadów. Do tej pory nie przyjęto więcej odpadów niż zostało to zaprojektowane.

Radny Rady Miasta Ełku podkreślił, że nikt nie chce zamknąć składowiska, dąży jednak do ustalenia na ile istotne dla problemu odorowego jest przyjmowanie strumienia zewnętrznego.

Uczestnicy dopytali także o powołanie innych ekspertów (będące zapisem w postulatach) w szczególności tych wskazanych w postulatach przygotowanych przez organizatorów protestu społecznego, a przede wszystkim prof. Kuliga. W odpowiedzi, Przewodniczący Zarządu ZMGK podkreślił, że opublikowane jest otwarte zaproszenie poszukujące eksperta, a także, że został podjęty kontakt mailowy z profesorem Kuligiem. Zwrócił także uwagę na informacje przedstawione przez Przedstawicielkę mieszkańców podczas spotkania 8 sierpnia 2024 r., zgodnie z którymi przygotowanie analizy przez eksperta zewnętrznego wiąże się z kosztem 16 tys. zł. Jednak oferta przesłana przez prof. Kuliga wskazuje na konieczność wykonania 6 cykli badawczych w cenie 16 tys. zł za każdy cykl,

służący stwierdzeniu występowania odorów. Poddano pod rozagę istotność tak wysokiego wydatku wskazując na celowość wydatku.

Kolejne spotkanie zaplanowano na pierwszą dekadę września, wskazując konieczność prowadzenia merytorycznych prac i dialogu.